

Ziobryści nie bronią polskich lasów, tylko swoich interesów

8 kwietnia 2023

Na początku kwietnia politycy Solidarnej Polski rozpoczęli zbieranie podpisów pod projektem obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej „W obronie polskich lasów”. Inicjatywa ta jest „obywatelska” jedynie z nazwy, ponieważ wszystko wskazuje na to, że politycy Solidarnej Polski angażują wszystkie dostępne środki państwowe, aby w jak najszybszym tempie zebrać 100 tysięcy podpisów niezbędnych do złożenia projektu w Sejmie. Tymczasem polskim lasom realnie zagrażają zmasowane wycinki, które są prowadzone nawet w najcenniejszych starych lasach takich jak Puszcza Karpacka.

Działacze partii Zbigniewa Ziobry twierdzą, że inicjatywa ma na celu ochronę polskich lasów przed Unią Europejską, która według nich chce odebrać obywatelkom i obywatelom „jedną trzecią terytorium Polski”. Strona internetowa inicjatywy jest pełna przekłamań, takich jak np. twierdzenie, że Unia Europejska zakaże wstępu zwykłym obywatelom do 30% lasów.

„To jest klasyczna sytuacja z gatunku: złodziej krzyczy »łapać złodzieja«. Prawda jest taka, że polskich lasów nie trzeba dziś bronić przed Unią Europejską, tylko przed ludźmi Zbigniewa Ziobry, którzy z Lasów Państwowych uczynili sobie partyjny folwark. Do wielu lasów w Polsce dzisiaj nie ma wstępu ze względu na zmasowane wycinki. Pseudoobywatelska inicjatywa ustawodawcza Solidarnej Polski to kolejny chochoł, który ma straszyć Polaków i wspierać kampanię wyborczą ludzi Ziobry” – mówi Marek Józefiak, rzecznik prasowy Greenpeace Polska.

Od kilku lat Solidarna Polska rozszerza swoją sieć wpływów w Lasach Państwowych, obsadzając swoich ludzi na wysokich stanowiskach. Jak donoszą media, upolitycznione kierownictwo

Lasów Państwowych wymaga od leśników w całym kraju zbierania podpisów pod projektem ustawy. W sprawę mają być też zaangażowani też między innymi myśliwi z Polskiego Związku Łowieckiego. Tylko w 2021 r. Lasy Państwowe odnotowały przychód 10 mld zł i 700 mln zysku netto, a w 2022 roku przychody miały wzrosnąć o kilkadziesiąt procent i są szacowane aż na 13 mld złotych.

„Politycy Solidarnej Polski próbują »obronić« polskie lasy przed Unią Europejską, tymczasem zwykli Polacy nadal nie mają prawa zaskarżyć planów urządzenia lasu do polskiego sądu, bo ludzie Ziobry nie wykonują wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z marca tego roku. Liczby nie kłamią: rządu PiS-u i Solidarnej Polski przyniosły rekordowe wycinki polskich lasów. Wbrew obietnicom rządu nie powstał żaden park narodowy, a wycinki niszczą najcenniejsze stare lasy takie jak Puszcza Karpacka w Bieszczadach i na Pogórzu Przemyskim. Ta cała inicjatywa ma na celu odwrócić kota ogonem i pozwolić ludziom Ziobry na dalsze czerpanie zysków z wycinki naszych lasów” – mówi Krzysztof Cibor, szef działu kampanii w Greenpeace Polska.

W ostatnich dniach media donosiły o kolejnych skandalach w Lasach Państwowych, które pokazują, w jaki sposób Solidarna Polska używa tej instytucji do umacniania swojego imperium politycznego. Najwyższa Izba Kontroli wykazała liczne nieprawidłowości w działalności Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, w tym używanie samochodów służbowych do prywatnych celów czy zakup dla urzędników wysokiego szczebla telefonów komórkowych o wartości 9000 złotych każdy. Śledztwo dziennikarskie Frontstory i OKO.press wykazało z kolei, że Lasy Państwowe w ciągu dwóch lat wydały blisko 13 milionów złotych na materiały sponsorowane w zaprzyjaźnionych z rządzącą prawicą mediach. Rozpisywane są też konkursy, w których pieniądze z wycinek naszych lasów przekazywane są instytucjom i organizacjom blisko powiązanym z politykami Solidarnej Polski.

Autorstwo: Marek Józefiak

Na podstawie: [WP.pl](#), [Wyborcza.pl](#), [OKO.press](#), [Pracownia.org.pl](#)

Źródło: [Greenpeace.org](#)